

Thc, tytoń, yerba – wpływ na szyszynkę

Anna

Maria:

<http://instytutarete.pl/.../468-jak-zabija-sie-twoja-szyszynk...>

Mateusz: Zostaje yerba i kasza. :/

Marcin: Ewentualnie olejek magnezowy i boraks. ☐

Kamil: Wspomniana została Gotu Cola, od kilku dni to sobie piję, powiem tak – klarowność umysłu jest lepsza jak po Y-mate, wzrok jest tak skupiony, że czytałem artykuł z odległości 130cm. ☐ Polecam ten specyfik, szyszynka wręcz tęskni za nim. ☐

Gosia: W tym art. chyba nie ujęli tego, ale kurkuma też doskonale oczyszcza szyszynkę, polecam doczytać i stosować.



Pasta bez fluoru, odpowiednia dieta, kurkuma i thc. ☐

Gosia: Co do zastosowania thc w medycynie polecam nową inicjatywę

Konopia

Leczy <https://www.facebook.com/konopialeczypl>.

Damian: Szczerze? Mi się nie wydaje, aby dym powstający z palenia był obojętny dla płuc, na pewno thc ma wiele właściwości leczniczych, ale dobrze by było spojrzeć też na to

z drugiej strony, jest cała masa ludzi, którzy paląc popadli w syndrom amotywacyjny, ciężko jest im się zwlec z łóżka. Przy całej tej sprawie można zaobserwować ciekawe skrajności, ci za legalizacją gloryfikują właściwości lecznicze thc, zupełnie nie wspominając o side effects, a przeciwnicy dążą do udowodnienia, że jest to taki sam drug jak inne. Jak zwykle prawda leży po środku...

Kamil: Vincent Fall Valentine, pewnie masz rację, też dochodzi do tego kwestia naturalnej konopi ewoluującej przez lata, a obecnych teraz krzyżówek dających większego kopa.

Anna Maria: To tak jak ktoś dziś słusznie skomentował na innym forum... aż zacytuję... „Jest jednak znacząca różnica pomiędzy picciem soku czy oleju, a paleniem marihuany, mniej więcej taka sama jak pomiędzy jedzeniem makowca a paleniem opium. Wdychany dym z konopi ma działanie psychoaktywne (narkotyczne) i nie ma co twierdzić, że nie. Olej konopny bez problemu kupuję w Internecie, ziarna też. Niestety, roślin nie można legalnie hodować, bo polskie prawo nie uznaje leczniczego użycia marihuany, wylewając po prostu dziecko z kąpielą”.
<http://www.fhfn.org/sick-woman-and-toddler-before-and.../>.

Anna Maria: Podobnie tytoń... można go żuć i można palić... ☐

Kamil: Anna Maria, a jakie są właściwości tytoniu jeżeli go żujemy? Też jakieś prozdrowotne?

Anna Maria: Ha, JAK JA BARDZO CZEKAŁAM NA TO PYTANIE. :p))))))
Żucie jest jeszcze bardziej karcerogenne, a właściwości i

efekt „narkotyczny” dla węzłów chłonnych ten sam – rozluźnienie etc, ale dużo mocniejszy... podobno jak kilka papierosów na raz... a już samo palenie bardzo negatywnie wpływa na enzymy, które występują we wszystkich organach człowieka, po prostu je zabija... nie wspomnę już o manipulowaniu nikotyną wolną poprzez używanie amoniaku czy denaturatu i łuski kakao, a także manipulowanie smołą w płucach... wbrew pozorom palacz z okopconymi płucami jest zdrowszy niż ten z niewielkim osmoleniem... smoła jest naturalnym opatrunkiem, barierą ochronną dla dalszych uszkodzeń płuc... polecam artykuł... <http://wolnemedi.net/.../tajne-dokumenty-koncernow.../>.

Kamil: Cieszę się, że stałem się sprawcą Twojej ekspresji. ;] Temat mnie nie dotyczy, zapytałem tylko z ciekawości, ale skoro jest szkodliwe jeszcze bardziej to nawet nie czytam, szkoda mi mojej głowy na pierdoły. ;]

Gosia: Vincent Fall Valentine, nie chodziło mi o jaranie Lolków. ☐ Mając na myśli medyczne zastosowanie thc chodziło m.in. o olej konopny, polecam temat, bo godny uwagi. 😊

Anna Maria: Gosia, o tym jest powyżej... Kamil, dałam przy okazji topic szyszynki... hak na uwagę... ☐ może kogoś palącego papierosy zainteresuje...

Max Love: Thc, tak jak wszelkie inne rośliny i alkohol, luzuje błędnik, chcecie mieć sprawną szyszynkę luzujcie błędnik, ćwiczcie oczy, synchronizujcie półkule. jedzenie jakiś rzeczy to może dać 10%, z resztą jak oni to sprawdzili? Właśnie wczoraj się zastanawiałem, kiedy dzieci tracą swoją tą dziecięcość i to się dzieje jak idą do szkoły. Zaczynają siedzieć po 6h/dzień w ławce z krótką przerwą na bieganie, a wcześniej to było odwrotnie, ciągle w ruchu i czasem dzieciak

siada. Im większy bezruch (oprócz medytacji) tym szyszynka jest mniej aktywna, bo błędnik jest bardziej zafixowany.

Damian: Proste ćwiczenie oddechowe, aby wprawić szyszynkę w wibrację, tym samym usprawnić jej działanie to oddychanie z językiem dotykającym miękkiego podniebienia...

Anna Maria: Thc i sam alkohol nie zrobi wszystkiego za człowieka Max Love, to trzeba podkreślać... proces... i to proces duchowy... rozwój wewnętrzny... nie ma co kadzić... techniki technikami, metody metodami... a i tak najważniejsze jest „JA SAM”... znałam niepalących ludzi, którzy zeszli na raka, aktywnych fizycznie a zabetonowanych duchowo tak, że aż żal... ale i palących uzdrowicieli... :P))))))

Mateusz: Znowu błędnik. ☐ A żeś się zafiksował na nim, jeśli chodzi o siadanie na tyłku i nie manie ruchu to jest bzdura wierutna, i nie ma nic do rzeczy w temacie (ogólnie to ma i to wiele).

Są dzieci, które mają taką koncentrację, że są w stanie godzinami siedzieć i rozkładać coś lub np. malować i wcale nie tracą przez to wewnętrznego dziecka.

Nie ten kierunek Max mi się wydaje.

Camillo, a tej Goku Coli to nigdzie nie widziałem, chyba nawet w życiu. Skąd, gdzie, co to?

Mateusz: Anna Maria, tak dokładnie, rozwój duchowy poprzez dzointy i wódę, a nie tylko same one. ☐

A tak na serio to jeśli chodzi o tytoń to w sumie w mojego doświadczenia ma tendencje do blokowania ludzi, ale niektórzy mają na tyle bujną naturalną wrażliwość, że potrzebują jednak.

Pałacy uzdrowiciele to faktycznie chyba częściej ci, którzy z dziada pradziada się tym zajmują.

Anna Maria: Mateusz, też to zauważyłeś? Coś w tym jest, również się zgadzam... „z dziada pradziada”. ;))))



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ

Mateusz: Wiesz, przez wiele lat paliłem, jakiś czas temu, nie tyle udało mi się rzucić, co udało mi się wywalić sam nałóg z poziomu chemicznego organizmu i mogę palić lub nie palić, zależnie jak mam ochotę, a faktycznie od kumpla słyszałem, że często się zdarza, że ludzie zaczynają palić właśnie po to, że nie mogą sobie poradzić z wrażliwością własną, która przejawia

się czasem w paskudny sposób, a nie ma ich kto przez to przeprowadzić.

Anna Maria: ...niektórzy i ja również o papierosach mówią „EMOCJONALNY TŁUMIK” , gdyż w swoisty sposób stykając się z ustami powodują faktyczne rozluźnienie, jak u niemowląt wystarczy delikatnie musnąć usta, czy kącik by uspokoić, rozluźnić dziecko – strefa komunikacji, wrota do żołądka, ale i czystej przyjemności, począwszy od wieku niemowlęcego – ssanie, a dorosłego – całowanie etc, więc coś w tym jest niewątpliwie... inaczej nie sądzę by tyle osób się truło i innych bez jakiejś korzyści emocjonalnej, przyjemności.

Mateusz: To jest akurat fiksacja oralna, ale nie o tym mówię, o samej nikotynie, która i pobudza, i tłumi jednocześnie, chociaż pamiętam, że i wtedy zdarzały się jakieś dziwne fazy.

Niestety główna rzecz jaką się przy tej okazji nauczyłem, w szczególności jeśli chodzi o fajki/nikotynę to to, że co sobie wkręcisz, będzie prawdą. □

Anna Maria: Nie bez powodu Mateusz tytoń, to jedna z roślin palonych rytualnie... „co sobie wkręcisz, będzie prawdą” można wykorzystać jako pozytywną afirmację, lub iluzoryczne lekarstwo na własne chcenia, lęki czy ograniczenia... jak ze wszystkim, jak z każdą rośliną... z grupy psychoaktywnych... można się rozwijać i można się nieświadomie cofać...

Mateusz: Tak czy siak, najlepiej się trzymać z daleka od zwykłych papierosów, jak palić to chyba tylko samemu hodować albo mieć jakiś dobry

upatrzony,
nie wiedziałem, że był palony rytualnie – hm, ciekawe
znaczy... jedno co wiem, to to, że w momencie jak jedyne, co
robiłem to obserwowanie ciała, to palenie było... wprowadzaniem
napięcia, dzięki czemu potem mogłem pracować nad tym jak
wywalić to z receptorów.

Anna Maria: Rytualnie, więc okazjonalnie, choć pewnie nie mało
tych rytuałów odprawiano w miesiącu... ale nie nałogowo. ☐

Mateusz: Chociaż, jak rytualnie to pewnie tak też w dawkach
ostrzych...
ale z drugiej strony to nawet można użyć serka
homogenizowanego rytualnie, o ile wie się co robi, więc już
mnie to nie dziwi.

Max Love: Mateusz potestuj rzeczy o jakich piszę i potem jak
już będziesz miał to doświadczenie, to będziesz wiedzieć
więcej, bo teoretycznie to smaku papaji nie ocenisz czy ci
będzie smakować, czy nie. 😊

Mateusz: Testowałem.

Kamil: Mateusz, Gotu kole ma moja ciotka w sklepie, ściąga ją
z Indii, jeżeli o to samo zioło lecznicze chodzi.

Mateusz: Hm, czyli nie ma lekko, trzeba ściągać... no cóż...
zostanę przy kaszy, yerbie i głodówkach. 😊

A co jakiś czas asceza wódo-sztejkowa. 😊

Kamil: Jak chcesz. ;]

Mateusz: Tak, masz rację. 😊

Kamil: Mateusz,
http://shamanshop.pl/sklep/product_info.php?products_id=427.

Mateusz: Woooooah, dzięki wielkie. 😊
W ogóle sobie zapiszę tą stronę.

Kamil: Jest też magiczna Ilex Guyausa, którą Max mi polecił, akurat dla mnie jest dobra godzinę/półtora przed snem. :p Z początku pobudza, potem lajtuje i ten lajt przygotowuje do kimy, stan lajtujący trochę przypomina MJ, tyle że bez zmiany percepcji. :p

Mateusz: Też ciekawe, obczaję.
Swoją drogą zauważyłem to, że yerba na mnie teraz zaczęła strasznie ostro działać, ale może być to związane z tym też, że kiedyś miałem jakąś dziwną z guaraną, a teraz kupiłem sobie czystą, bez dodatków.

Kamil: Wg mnie Yerbka dobra jest czysta właśnie, taragui energia moja fav&lof. :p

Mateusz: No właśnie, tak widzę, że czysta dobra, w ogóle kofeina bleh.

Kamil: Raz starałem się yerbke itp. zastąpić tą całą kofeiną... ;| to pobudza tylko układ nerwowy, bo umysł jak zastoiony był tak stał dalej, chooyozza straszna.

Mateusz: Nie wiem, w sumie to ja po prostu lubię smak kawy jako takiej, a jeśli chodzi o działanie, to w sumie jakoś tak stwierdziłem, że kofeina wyciska rezerwy z ciała, a yerba czy inne tego typu rzeczy (żen-szeń itp.) daje mikroelementy potrzebne do lepszego funkcjonowania i stąd różnica.

Kamil: Dokładnie, kawka dobra w smaku, cukier trzcinowy i kawałek mleka do tła, ale działanie okrutne... Wyciskarka wartości.

Kamil: Shankhapushpi – Convolvulus pluricaulis, właśnie piję, polecam.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ